niedziela, 04.06.2017

ZAMYŚLENIA NA UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam Oznacza to trzy rzeczy:

a) Oznacza to, że Jezus Chrystus potrzebuje Kościoła. Dokładnie to samo, co później miał na myśli św. Paweł, kiedy nazwał Kościół ciałem Chrystusa (Ef 1, 23, 1 Kor 12, 12). Jezus przyszedł z poselstwem dla wszystkich ludzi, teraz odchodzi On z powrotem do Ojca swego. Nowina ta nie była przekazywana innym ludziom inaczej, jak tylko przez Kościół. Kościół miał być ustami, które przemawiały dla Jezusa, stopami, które miały być wysyłane przez Niego, rękami wykonującymi Jego pracę. Poselstwo Chrystusa zostało przekazane w ręce Kościoła (...) Dlatego pierwsze znaczenie jest to, że Jezus jest zależny od swojego Kościoła.

b) Oznacza to, że Kościół potrzebuje Jezusa. Osoba, która ma być wysłana, potrzebuje kogoś, kto ją wyśle. Potrzebuje poselstwa do przekazania. Potrzebuje mocy i autorytetu dla poparcia jego świadectwa. Potrzebuje kogoś, do kogo mógłby się zwrócić w zwątpieniu czy trudności. Kościół potrzebuje Jezusa, bez Niego nie ma on poselstwa, bez Niego nie ma mocy, bez Niego nie ma on do kogo się zwrócić, kiedy spotyka przeciwności. Bez Niego nie ma on niczego, co oświecałoby jego umysł, wzmacniało jego ramię, natchnęło otuchą serce. Tak więc Kościół jest zależny od Jezusa.

c) Pozostaje jednak jeszcze jedno znaczenie. Wysłanie Kościoła przez Jezusa jest podobne do wysłania Jezusa przez Boga. Ale nikt, kto czyta historię Czwartej Ewangelii, nie może nie wiedzieć, że stosunek między Jezusem i Bogiem polegał stale na doskonałym posłuszeństwie Jezusa, na doskonałym podporządkowaniu, na doskonałej miłości. Jezus mógł być Bożym posłańcem jedynie dlatego, że ofiarował Bogu to doskonałe posłuszeństwo i doskonałą Miłość. Dlatego zgodnie z tym Kościół nadaje się do tego, aby być posłańcem i narzędziem Chrystusa jedynie wtedy, gdy doskonale kocha Go i doskonale jest Mu posłuszny. Kościół nigdy nie może propagować swojego poselstwa, musi propagować poselstwo Chrystusa. Nie może nigdy uprawiać swej własnej, ludzkiej polityki, musi wykonywać wolę Chrystusa. Kościół chybia celu, kiedy próbuje rozwiązywać jakiś problem w swej własnej mądrości i sile, kiedy nie szuka woli i kierownictwa Jezusa Chrystusa"

„Jak Mnie posłał Ojciec i Ja was posyłam. To jest: jak Ojciec Bóg posłał Mnie Boga, i Ja, Człowiek, posyłam was, ludzi. Ojciec posłał Syna – ustanowił, że będzie On Wcielony dla Odkupienia rodzaju ludzkiego. Zechciał, widać, żeby Ten przyszedł na świat na Mękę; a jednak Syna, którego na Mękę posłał – kochał. Wybranych zatem apostołów posyła Pan w świat nie na świata radości, ale – tak jak sam został posłany – na męki. Skoro więc Syn, kochany jest przez Ojca, a jednak zostaje posłany na Mękę, to tak samo i uczniowie – kochani są przez Pana, choć w świat posłani zostają na mękę. Przeto mówi się: Jako Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam: to jest – kiedy was posyłam między zgorszenia prześladowców, miłuję was tą samą miłością, którą Ojciec miłuje Mnie wówczas, gdy sprawia, że idę, by znosić cierpienia"

„Matka Teresa z Kalkuty odwiedziła w Melbourne starego człowieka, którego nikt nie znał i nikt nie wiedział nawet o jego istnieniu. Pokój, w którym przebywał, był bardzo zaniedbany. Matka Teresa chciała go posprzątać, ale chory ciągle powtarzał: Nie trzeba! Zakonnica nie mówiła ani słowa. Zajęła się sprzątaniem, na co w końcu przystał. Stała tam piękna lampa, lecz bardzo zakurzona, pokryta wieloletnim brudem. Gdy Matka Teresa zapytała: Dlaczego pan nie zapala tej lampy? – chory odpowiedział również pytaniem:

A dla kogo? Nikt mnie nie odwiedza! Nie potrzebuję lampy! Spytała więc: Czy zapali ją pan, gdy odwiedzą to mieszkanie siostry? Odpowiedział: Tak. Jeśli usłyszę ludzki głos, zrobię to! Nazajutrz, gdy siostry go odwiedziły, prosił je, by przekazały Matce Teresie:

Powtórzcie mojej przyjaciółce, że świat, który rozpalił w niej życie na nowo, wciąż płonie!" Ty potrzebujesz Boga, abyś nie zgubił tego, co w życiu najważniejsze. Bóg potrzebuje ciebie, aby wnosić nadzieję w ludzkie serca. Nie możesz żyć tylko dla siebie. Otwórz serce na Ducha Świętego, aby potem zanieść Go innym ludziom. Ty też jak apostołowie